

# KANONICZNA I LITURGICZNA STRONA MAŁŻEŃSTWA NA CHRZEŚCIJAŃSKIM WSCHODZIE W PIERWSZYM TYSIĄCLECIU

Właściwe zrozumienie praktyki chrześcijańskiego Wschodu w odniesieniu do małżeństwa w pierwszym tysiącleciu wymaga uświadomienia sobie dwóch podstawowych faktów, a mianowicie wagi prawodawstwa świeckiego oraz sporów wokół uznania sakramentalnego charakteru małżeństwa. W życiu Kościoła można zaobserwować tendencję do narzucania celibatu. W Syrii na przykład sakrament chrztu był związany z aktualnym celibatem. W świadomości Kościoła ideał dziewictwa rzutował także na próby zaprowadzenia celibatu duchowieństwa. Największym "rywalem", jeżeli chodzi o uznanie sakramentalności małżeń-

-----  
BIBLIOGRAFIA: M.Arranz, Istoričeskije zametki o činoposledovanijah tainstv po rukopisjam grečeskogo Jevchologiona, t.3, Leningrad 1979, 125-150; A.A.Dmitrijevskij, Bogosluženje v Russkoj Cerkvi v XVI veke, Kazan 1884, 380-406; P.Evdokimov, Sacrement de l'amour. Le mystere conjugal à la lumière de la tradition orthodoxe, Paris 1962; S.Hrycuniak, Małżeństwo w Kościele prawosławnym, "Rocznik Teologiczny" 21/1979/ 3-82; 23/1981/ 51-98; A.Katanskij, K istorii liturgičeskoj storony tainstva braka, "Christianskoje Čtenije" 60/1880/ část'1, 98-127; A.Kniazeff, Le mariage chrétienne, w: Le Sacrement du mariage, Paris 1982, 1-3; J.Meyendorff, Brak i Jevcharistija, w: Pravoslavije v sovremennom mire, New York 1981, 9-48, polski przekład H.Paprockiego: Małżeństwo i Eucharystia, "Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego" 13/1983/ z.4, 30-61; N.Odincov, Poradok obščestvennogo i častnogo bogosluženija v drevnej Rossiji do XVI veka, SPetersburg 1881, ss.85, 161,274; A.Schmemann, Mystere d'amour, w: Pour la vie du monde, Paris 1969, 96-107; A.Smirensky, The Evolution of the Present Rite of Matrimony and Parallel Canonical Developments, "St.Vladimir's Seminary Quarterly" 8/1964/ 38-47; A. Σταυρινός, Η ιερολογία του γάμου, Konstantynopol 1923; S.Troickij, Christianskaja filosofija braka, Paris 1931; A.Zavjalov, Brak, w: Pravoslavnaja Bogoslovskaja Enciklopedija, t.2, Petrograd 1901, 1023-1073.

stwa był monastycyzm, który traktowano jako "stan anielski" i powtórną po chrzcie zmianę natury. Dlatego do chrztu analogicznie przyrównywano sposób życia monastycznego. Monastycyzm jednak nie został uznany za sakrament. Inna tendencja głosiła, że sakramentem jest pogrzeb, rozumiany również jako przejście do innej rzeczywistości, podobnie jak chrzest i inicjacja monastyczna. Niektórzy teologowie bizantyjscy do kategorii sakramentu podnosili obrzęd koronacji cesarza, związany z namaszczeniem.

Z drugiej strony Kościół, niezależnie od stosunku do niego władz rzymskich, zawsze i bez żadnych warunków, akceptował rzymskie prawo małżeńskie. Nawet wtedy, gdy chrześcijaństwo stało się religią państwową, rzymskie określenie małżeństwa jako "umowy" /*Nuptias non concubitus, sed consensus facit*/ istniało nie tylko w prawie państwowym, ale i kościelnym. O tym właśnie procesie akceptacji prawa rzymskiego świadczą pisarze kościelni i Ojcowie Kościoła. Atenagoras /II w./ w swojej "Apologii" skierowanej do cesarza Marka Aureliusza pisał: "Każdy z nas uważa za żonę tę kobietę, z którą wstąpił w związek małżeński zgodnie z waszymi prawami"<sup>1</sup>. Św. Jan Chryzostom /+ 404/ powołując się wprost na "prawo cywilne" pisał, że "małżeństwo nie jest niczym innym, jak bliskością i przyjaźnią"<sup>2</sup>. Kościół zaakceptował też bez żadnych zastrzeżeń określenie Modestyna: "*Nuptiae sunt coniunctio maris et feminae, et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio*"<sup>3</sup>.

Małżeństwo jako takie jest starsze od chrześcijaństwa. W Kościele wschodnim istnieje przeto pojęcie "małżeństwa rajskiego" czyli pochodzącego z Raju. Jednakże jak gdyby akceptując istniejący stan rzeczy, do VIII w. Kościół nie znał szczególnego obrzędu czyli ceremonii sakramentu małżeństwa i z punktu prawnego nie istniała też poza państwową, żadna forma zawarcia małżeństwa. Jeszcze w końcu IX w. "Epanagoga" czyli zbiór praw określał małżeństwo w następu-

---

1 Legatio pro christianis 33, PG 6,965.

2 In Genesim hom. 56,2, PG 54,488.

3 D, 23,2,1; por. I 1,9,1: "*Nuptiae autem sive matrimonium est viri et mulieris coniunctio, individuum consuetudinem vitae continens*".

jący sposób:

"Małżeństwo jest związkiem męża i żony i połączeniem ich na całe życie, dokonywanym przez błogosławieństwo, przez koronowanie lub przez umowę"<sup>4</sup>.

Dopiero cesarz Leon VI /886-912/ wydał prawo o obowiązku kościelnej ceremonii dla małżeństw zawieranych przez wolnych obywateli Imperium<sup>5</sup>, a cesarz Aleksy Komnen /1081-1118/ rozszerzył to prawo również na niewolników. Do tego czasu kościelną formą zawarcia małżeństwa było wspólne przyjęcie eucharystii przez nowożeńców oraz modlitwa i błogosławieństwo udzielane przez biskupa lub kapłana. Jeszcze św. Teodor Studyta /+ 826/ opisuje takie właśnie zawarcie sakramentu małżeństwa, podczas niedzielnej eucharystii, podając równocześnie tekst modlitwy:

"Sam, Władco, wyciągnij Twoją prawicę ze świętego Twego przybytku i połącz sługę Twego N. ze służebnicą Twoją N., umocnij ich w jednomyślności, uwieńcz ich w jedno ciało, jak i zezwoliłeś im zjednoczyć się ze sobą, okaż ich małżeństwo czcigodnym, zachowaj ich łożę nieskażanym, pobłogosław ich wspólne życie w czystości"<sup>6</sup>.

Euchologiony tego okresu<sup>7</sup> podają kilka krótkich obrzędów zawierania małżeństwa, podobnych do zacytowanego i mających zastosowanie podczas eucharystii<sup>8</sup>. Ponieważ małżeństwo było związane z eucharystią, więc teologia wschodnia przyjęła zasadę, że szafarzem sakramentu małżeństwa jest biskup /bądź kapłan/ jako szafarz eucharystii i przewodniczący zgromadzenia eucharystycznego swego Kościoła.

Sytuacja liturgiczna, a także kanoniczna, zmieniła się radykalnie w IV w., gdy Kościół został obciążony obowiązkiem prowadzenia akt stanu cywilnego. O ile w poprzednim okresie niemożliwe było

-----  
4 Epanagoga XVI 1, por. N. Markov, Epanagoga, Prawoslawna Bogoslawskaja Enciklopedija, VI, Petrograd 1904, 446-447; J. Meyendorff, Brak i Jevcharistija, art. cyt., 14.

5 Novella 89; por. PG 107, 601-604; A. Dain, Les nouvelles de Leon VI le Sage, Paris 1944, 294-297.

6 Epistolae I 22, PG 99, 973; Tvorenija, S Petersburg 1908, II 240.

7 Np. Codex Barberini gr. 336.

8 J. Goar, Euchologion sive rituale Graecorum, Graz 1960<sup>3</sup>, 321-322.

w Kościele małżeństwo "mieszane", bądź małżeństwo chrześcijanina z poganką, możliwe natomiast było także małżeństwo cywilne, to w IX w. Kościół stanął wobec konieczności błogosławienia związków tego rodzaju, aby stały się one tym samym związkami cywilnymi, ważnymi wobec prawa państwowego. Doprowadziło to do wytworzenia specjalnego obrzędu liturgicznego zwanego "obrzędem koronowania". Łączył on w sobie elementy starożytne, jak choćby koronowanie, a także nowe, przy czym obrzęd koronowania nawiązywał zasadniczo do schematu liturgii mszalnej. Początkowo związany był z przyjęciem eucharystii przez nowożeńców, lecz praktyki tej szybko zaniechano ze względu na dużą ilość małżeństw "wątpliwych". Śladem komunii podczas ceremonii sakramentu małżeństwa jest tzw. "obrzęd wspólnego kielicha", podczas którego nowożeńcom podaje się kielich pobłogosławionego wina.

Zaistniała jednak kolejna przeszkoda, a mianowicie małżeństwa rozwiedzionych i owdowiałych /w świadomości Kościoła nie istnieje pojęcie "rozvodu", ale powtórnego udzielenia sakramentu małżeństwa/. Dotychczasowa praktyka kościelna wymagała modyfikacji. Atenagoras w swojej "Apologii" nazywał małżeństwo zawarte po rozwodzie "cudzołóstwem"<sup>9</sup>. Jako takie wymagało określonej kary kościelnej, polegającej na wieloletnim odłączeniu od Eucharystii. Mówi o tym czwarty kanon św. Bazylego Wielkiego<sup>10</sup>. Jeszcze św. Teodor Studyta w drugim kanonie nakazywał powtórne małżeństwo odłączyć na dwa lata od Eucharystii<sup>11</sup>. Od wydania 89 noweli cesarza Leona VI Kościół nie mógł odwlekać ceremonii małżeńskiej na kilka lat, gdyż tylko małżeństwo kościelne pociągało za sobą cywilne skutki prawne. Sytuacja ta doprowadziła do opracowania formularza "Obrzędu powtórnego ślubu" / Ἀπολουθῆα εἰς δὲ γάμος / mającego charakter pokutny. Jak daleko jednak mogła iść kościelna ekonomia czyli okazywanie miłosierdzia? Cesarz Leon VI wymógł na Kościele zgodę na czwarte małżeństwo, co wywołało długotrwałe spory zakończone w 920 roku wy-

9 Athenagoras, Legatio pro christianis 33, PG 6,365.

10 Basilius, can. 4, P.P. Joannou /Discipline générale antique IV-IX s., t.1-2, Grottaferrata 1963/ t.2, 101-102.

11 Theodorus Studita can. 2, por. Epistolae I 50, PG 99,1089-1095.

daniem tzw. "Tomosu Jedności" /*Τόμος ἑνώσεως*/, który zabronił udzielania czwartego związku kościelnego i ograniczył zawieranie trzeciego do czterdziestego roku życia<sup>12</sup>. Jest rzeczą interesującą, że przyczyn rozwodów, podanych przez cesarzy w prawie cywilnym, Ojcowie nie uznawali za niezgodne z chrześcijaństwem. O tych powodach rozwodu milczy św. Jan Chryzostom, natomiast wprost akceptuje je św. Epifaniusz z Cypru /+ 403/<sup>13</sup>. Po Konstantynie Wielkim Kościół przejął część prawodawstwa państwowego i zaakceptował je jako kościelne. Następnie uznał nowele cesarskie dotyczące, np. pokrewieństwa i powinowactwa, zabraniające związków małżeńskich do siódmego stopnia pokrewieństwa i powinowactwa<sup>14</sup>. Jednakże zgadzając się z empiryczną rzeczywistością upadłego świata, św. Bazyli Wielki podkreślał, że powtórne małżeństwo, obojętnie czy po rozwodzie, czy owdowieniu, jest lekarstwem przeciwko nierządowi, wymagającym jednak kościelnej kary odłączenia od Eucharystii<sup>15</sup>. Tenże sam święty uważał trzecie małżeństwo za "nieczystość w Kościele, nie lepszą niż cudzołóstwo"<sup>16</sup>, wymagającą kary trzech lub dwóch lat odłączenia od Eucharystii<sup>17</sup>.

Idealem chrześcijańskiego małżeństwa jest bowiem, i była, absolutna monogamia, co do dzisiaj obowiązuje w całej rozciągłości duchowieństwo. Co prawda w II "Apologii" św. Justyna jest mowa, że żona chrześcijanka z powodu cudzołóstwa męża poganina posłała mu list rozwodowy<sup>18</sup>. Prawodawstwo rzymskie dopuszczało rozwód, co miało niewątpliwy wpływ na prawodawstwo kościelne. Już w 331 roku w cesarstwie podjęto próbę zakazu rozwodów bez przyczyny i zarazem wyraźnego określenia przyczyn. W 363 roku cesarz Julian przywrócił pierwotny porządek. Prawo jednak ulegało zmianom. Justynian zabro-

12 Tomos enoseos z 9 VII 920 r. Jego tekst por. V. Grumel, *Les Regestes des Actes du Patriarcat de Constantinople*, fasc. 2, nr 669, Constantinople 1936, 169-171.

13 *Haeresis* 59,4; PG 41,1024.

14 Por. *Concilium Neocaesariense*, can. 2, Joannou, t. 1, 2, 76; *Basiliius*, can. 23, 78, 87, Joannou, t. 2, 125, 153, 162; *Timothei Responsiones canonicæ* 11, Joannou t. 2, 247; *Concilium Trullanum*, can. 53-54 i 70; Joannou, t. 1, 1, 189-192 i 208.

15 *Basiliius*, can. 4, Joannou, t. 2, 102.

16 *Basiliius*, can. 50, Joannou, t. 2, 139.

17 *Basiliius*, can. 4 i 80, Joannou, t. 2, 102 i 154.

18 *Justinus*, *Apologia* II 2, PG 6,445, POK 4,81.

nił rozvodu "za zgodą stron"<sup>19</sup>, ale Justyn II przywrócił znów w 566 roku dawne zwyczaje. Kościół na synodzie trullańskim /691/ wyraził sprzeciw wobec tej praktyki<sup>20</sup>, a następnie cesarze zakazali takiego rozvodu. Przyczyny rozvodu także ulegały zmianom i ich liczba wahała się od 3 dla męża i 2 dla żony do 14 dla męża i 18 dla żony.

Z drugiej strony Kościół starał się ochronić świętość związku małżeńskiego, którą według św. Jana Chryzostoma symbolizują korony małżeńskie - oznaka zwycięstwa nad pożądliwościami w okresie narzeczeńskim<sup>21</sup>. Dążenie do ochrony świętości małżeństwa znalazło również odzwierciedlenie w kanonach synodu lokalnego ok. 350 roku w Gangarze, skierowanych wyraźnie przeciw tendencjom enkratycznym w ówczesnym Kościele. Synod ten jasno określił, że "pożycie małżeńskie godne jest czci"<sup>22</sup>, a także ekskomunikował tych wszystkich, którzy uważają za nieważne sakramenty udzielane przez żonatego kapłana<sup>23</sup>.

Jednakże kanony pierwszego tysiąclecia niekiedy wprost akceptują ówczesną sytuację społeczną. I tak św. Bazyli Wielki wymaga nie tylko zgody rodziców na zawarcie małżeństwa<sup>24</sup>, ale także zgody właścicieli przy zawieraniu małżeństwa przez niewolników<sup>25</sup>. Sobory zakazują także zawierania związków małżeńskich z niewiernymi lub heretykami<sup>26</sup>, chyba że strona niechrześcijańska bądź heretycka obieca "przyjąć ortodoksję"<sup>27</sup>. Równocześnie kanony zabraniają zawieranie małżeństwa: biskupom<sup>28</sup>, mnichom<sup>29</sup>, diakonism<sup>30</sup>, kapłanom, diakonom

19 Por. Novellae 117 et 164.

20 Concilium Trullanum, can.54, Joannou, t.1,1, 190.

21 In Epistolam I ad Timotheum hom. 9,2, PG 62, 546.

22 Concilium Gangrense, can.21, Joannou, t.1,2, 98.

23 Tamże, can.4, Joannou, t.1,2, 91.

24 Basilius, can.38 i 42, Joannou, t.2, 133-134 i 135.

25 Basilius, can.40 i 42, Joannou, t.2, 134 i 135.

26 Por. Concilium Chalcedonense can.14; Concilium Trullanum, can. 72, Joannou t.1,1, 80-81 i 209-210.

27 Tamże oraz Concilium Laodicense, can.10 i 31, Joannou t.1,2, 134-135 i 143.

28 Concilium Trullanum, can.12, Joannou, t.1,1, 138-139.

29 Concilium Chalcedonense, can.16, Joannou, t.1,1, 82; Basilius, can. 6 i 18, Joannou, t.2, 103 i 118-121.

30 Concilium Chalcedonense, can. 15, Joannou, t.1,1, 81-82.

i subdiakonom<sup>31</sup>, a także osobom pozostającym w aktualnym związku małżeńskim<sup>32</sup>. Duchowni, którzy po święceniach zawarliby związek małżeński, zostają pozbawieni godności<sup>33</sup>, natomiast mnisi pozbawieni wspólnoty kościelnej<sup>34</sup>, a ich małżeństwo podlega rozwiązaniu<sup>35</sup>. Warto tu zaznaczyć, że w Bizancjum prawo państwowe uważało mnicha za zmarłego. Być może stąd wynika surowość kanonów.

Związek prawodawstwa państwowego i kościelnego doprowadził też do wytworzenia kościelnego "obrzędu zaręczyn", który winien poprzedzać ceremonię zwaną "koronowaniem". W Bizancjum zerwanie zaręczyn traktowano jako przestępstwo równe cudzołóstwu.

We wszystkich tych kanonach i obrzędach liturgicznych na uwagę zasługują dwa momenty:

- 1/ akceptacja przez Kościół prawodawstwa cywilnego swojej epoki nawet przed edyktem mediolańskim, gdy państwa nie można było jeszcze nazwać "chrześcijańskim",
- 2/ brak jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony wiernych, jak również innych Kościołów wobec akceptacji ze strony hierarchii, jak i Ojców Kościoła.

Kościół chronił jedynie świętość Eucharystii i nigdy nie dopuścił do udzielania komunii w wypadku małżeństw "wątpliwych". W konsekwencji doprowadziło to do oddzielenia sakramentu małżeństwa od Eucharystii.

Warto tu powrócić do zwyczajów liturgicznych, przy czym omawiając je należy znacznie wykroczyć poza ścisłe ramy pierwszego tysiąclecia. Historia obrzędów sakramentu małżeństwa na Wschodzie jest bardzo prosta. Obrzędy te zostały w pełni ułożone w VIII lub IX w. i do dzisiaj zachowały się bez większych zmian. Sam obrzęd składa się z dwóch różnych części, które nosiły w historii różnorakie nazwy. Pierwszy z nich czyli zaręczyny jest tradycją wszystkich naro-

---

31 Concilium Trullanum, can.3 i 6, Joannou, t.1,1, 125-130 i 131-132.

32 Tamże, can.87, Joannou, t.1,1, 222-224; Basilius, can.77, Joannou t.2, 153.

33 Concilium Trullanum, can.6. Joannou, t.1,1, 131-132; Concilium Neocaesariense, can.1, Joannou, t.1,2, 75.

34 Concilium Chalcedonense, can. 16, Joannou, t.1,1, 82.

35 Basilius, can. 6 i 18, Joannou, t.2, 103 i 118-121.

dów i czasów, tak biblijnych, jak i rzymskich. Odpowiada on małżeństwu zawieralnemu w łonie rodziny i sięga tym samym małżeństw biblijnych. Drugi natomiast odpowiada prawu plemienia, pokolenia, państwa, kontrolującego prawidłowość prawną zawieranego związku. W Atenach na przykład żaden cudzoziemiec a nawet dzieci z małżeństw mieszanych nie otrzymywali obywatelstwa; prawo rzymskie zabraniało związków małżeńskich między obywatelami różnych klas społecznych. Bizancjum zachowało miejscowy, po części rzymski, po części wschodni obrzęd małżeństwa.

W starożytnym Kościele obrzędy zaręczyn i koronowania celebrowano oddzielnie, przy czym zaręczyny długi czas nosiły charakter cywilny, podczas gdy aktem kościelnym było koronowanie. Z IV w. zachowały się świadectwa o błogosławieniu już zaręczonej kobiety, ale o kościelnym obrzędzie zaręczyn możemy mówić dopiero od VIII wieku. Obrzęd ten podlegał wielowiekowej, chociaż nie istotowej ewolucji, zakończonej w XVII wieku. Z obrzędem koronacji połączył się dopiero w XVI wieku. Początkowo obrzęd zaręczyn celebrowany był poza świątynią, a następnie w jej przedsionku.

Najważniejsze świadectwo historyczne stanowi tutaj "Codex Barberini gr. 336", według którego zaręczyny składały się jedynie z dwóch modlitw. Nazwa obrzędu "μνηστεία" oznacza "związać się", "dodać coś sobie". Ten rdzeń występuje też w pierwszej modlitwie, co sugeruje, że zaręczyny nie są tylko obietnicą, ale pierwszym decydującym krokiem ku małżeństwu, co jeszcze bardziej podkreśla cytowany tekst II listu do Koryntian: "zaślubiłem was jednemu mężowi" /2 Kor 11,2/. Obrzęd zawarty w "Codex Barberini gr. 336" w ogóle nie posługuje się pierścieniem bądź obrączką zaręczynową. Interesujące jest świadectwo Klemensa Aleksandryjskiego, podkreślające, że mąż winien dać kobiecie złotą obrączkę nie dla jej upiększenia, ale aby w ten sposób położyć pieczęć na gospodarstwie, które od tego czasu przechodzi pod opiekę żony<sup>36</sup>.

Obrzęd koronowania, zwany "γάμος", nie ma w "Codex Barberini gr. 336" uroczystego wejścia nowożeńców do świątyni, pytań kapłana /do dzisiaj nie ma ich praktyka grecka/, dwóch modlitw, obchodzenia

36 Clemens Alexandrinus, Paedagogus III 57,1, SCh 158,120.

37 B.A. Uspenskiij, Jazykovaja situacija kijevskoj Rusi i jeje značenie dla istorii ruskogo literaturnogo jazyka, Moskva 1983,25.

pulpitu oraz śpiewów i modlitw z tym związanych. Koronowanie odbywa się w milczeniu /w starożytności od poł. IV w. używano zwykłych wianków z kwiatów, a nie koron/. W Euchologionie Porfiriusza /X w./ dochodzi modlitwa na zdjęcie koron, "Euchologion Koalen" /1027 r./, podaje zaś formułę koronowania, którą jest obecna formuła błogosławienia związku, wygłaszana po koronowaniu. Ciągłe jeszcze udzielano Eucharystii. "Euchologion Synajski 958/D" /X w./ mówi jedynie o obrączce żony i o całowaniu przez żonę ręki męża, co raczej jest wpływem wschodniego niechrześcijańskiego porządku społecznego.

"Euchologion Synajski 981/D" /XIV w./ zawiera modlitwę "zgody na łożę", a w "Euchologionie Synajskim 968/D" /1426 r./ zanika wzmianka o komunii, natomiast pojawiają się czytania liturgiczne. Niektóre Euchologiony nadają tej ceremonii tytuł "Koronowanie małżeńskie królów i innych". Któż to są ci "inni"? Być może arystokracja, gdy ceremonia ta nie była jeszcze powszechnie stosowana przez wszystkie klasy społeczne Bizancjum. W końcu XI wieku na Rusi rozpatrywano problem, czy "prostych ludzi" należy koronować w cerkwi. Znaczy to, że jeszcze w tym okresie koronowanie rozumiano jako obrzęd właściwy jedynie dla wyższych warstw społecznych. Odbicie takich poglądów znalazło wyraz w ludowym obrzędzie weselnym, gdzie narzeczonego nazywano "kniaź", narzeczoną "kniaginia", a świadków "bojarzy"<sup>37</sup>.

Warto tu zaznaczyć, że w Starym Testamencie obecność rabina podczas ceremonii małżeństwa uważano za obowiązkową. W małżeństwie żydowskim spotykamy użycie pierścienia, połączenie rąk, użycie wieńców i kielicha z winem. Kielich z winem odgrywał też istotną rolę w rzymskiej formie zawarcia religijnego małżeństwa /confarreatio/.

Ks. Henryk Paprocki - Warszawa ChAT

LA PARTIE CONONIQUE ET LITURGIQUE  
DU MARIAGE DANS L'ORIENT CHRÉTIENNE AU PREMIER MILLÉNAIRE  
/Resumé/

Cet article est consacré à la problematique de sacrement du mariage dans l'Église byzantine, surtout sur les questions liturgiques et canoniques. L'Auteur analyse le développement historique de la tradition liturgique et canonique et aussi la conscience de l'Église d'Orient dans ce problème. Comme appendice il donne traduction des textes liturgiques et des canons ecclésiastiques.